

WYCIECZKA DO LONDYNU

W czerwcu 20 uczniów gimnazjum pod opieką pań Małgorzaty Juskowiak i Elżbiety Sulikowskiej wzięło udział w wycieczce do Londynu. Wyjazd był połączony z praktyczną nauką języka angielskiego. Uczniowie mieli mnóstwo okazji do porozumiewania się w tym języku albowiem wszyscy uczestnicy wycieczki mieli zakwaterowanie u rodzin brytyjskich. Młodzież była rozlokowana w domach, w małych grupkach po 3-4 osoby, gdzie mogli porozmawiać z londyńczykami zarówno na zupełnie przyziemne tematy, jak i dopytać o różne bieżące sprawy w mieście. Mieli również okazję spróbować brytyjskiej kuchni, zobaczyć typowe dla tego kraju domy i obejścia oraz ich zwyczaje.

Swoją podróż rozpoczęliśmy w Kobylinie dnia 9 czerwca o godzinie 14:00, by ranniem dotrzeć do Francji. Po kontroli dokumentów w Calais spędziliśmy dwie godziny na promie, gdzie mogliśmy odetchnąć po długiej podróży autokarem, wypić gorącą herbatę i podziwiać białe klify w Dover. Na miejscu byliśmy już wczesnym rankiem i wycieczkę po mieście zaczęliśmy od spaceru wzdłuż twierdzy Tower of London. Następnie przeszliśmy mostem Tower Bridge w kierunku muzeum Tate Modern, mijając po drodze słynny Globe Theatre Szekspira. W muzeum czekało na młodzież zadanie, w którym musieli wykazać się reflekssem i sprytem. Chodziło o to, by jak najszybciej odnaleźć obrazy Pablo Picasso i Salvadora Dali. Po wizycie w muzeum udaliśmy się do City of London, przechodząc przez Millenium Bridge i podziwiając życie na Tamizie. Dowiedzieliśmy się, jakimi prawami rządzi się ta część metropolii i zobaczyliśmy pomnik - Monument to the Great Fire of London. Jest to najwyższa wolnostojąca kamienna kolumna na świecie upamiętniająca wielki pożar Londynu, który miał miejsce w 1666 roku. Następnym przystankiem była Katedra św. Pawła - siedziba biskupa londyńskiego, jeden z najbardziej znanych kościołów anglikańskich w Wielkiej Brytanii. Potem zwiedziliśmy Museum of London, gdzie jak na dłoni mieliśmy cały przekrój historii miasta od zarania dziejów. Do domów, w których mieszkaliśmy, wracaliśmy z centrum double decker buses, czyli słynnymi piętrowymi, czerwonymi autobusami. Tutaj młodzież również musiała być uważna, by wysiąść na odpowiednim przystanku, zapamiętać jego nazwę i złapać następny autobus. Po tak wyczerpującym dniu wszyscy udaliśmy się do miejsc naszego zakwaterowania.

Następnego dnia zaczęliśmy podróż po Londynie od podzwania takich budynków, jak Westminster Abbey, The House of Parliament ze słynną wieżą zegarową Big Ben, która teraz nazywana jest Bramą Królowej Elżbiety. Później oglądaliśmy The Household Calvary Museum - miejsce poświęcone historii i czasom obecnym królewskiej kawalerii. Na Placu Trafalgar - następnym przystanku naszej wycieczki po Londynie - poznaliśmy historię bitwy morskiej pod Trafalgarem i znaczenia dla Wielkiej Brytanii osoby Nelsona. Pod Pałacem Buckingham spędziliśmy trochę więcej czasu, by podziwiać zmianę warty. Chwilę oddechu mieliśmy w luksusowej dzielnicy Londynu Belgravia, a dokładnie w parku królewskim Hyde Park nad jeziorem Serpentine. Tam mogliśmy poczuć się jak londyńczycy, leżąc bezkarnie na zielonych, starannie przystrzyżonych trawnikach i jedząc typowy angielski lunch. Następnymi atrakcjami, jakie na nas czekały, to podziwianie okazałego pomnika Alberta oraz zwiedzanie Muzeum Nauki, Muzeum Historii Naturalnej oraz Muzeum Wiktorii i Alberta przy Exhibition Road w South Kensington. Po krótkich zakupach na pobliskim markecie minęliśmy słynny dom handlowy Harrods oraz siedzibę MI6. Po wyczerpującym dniu udaliśmy się do swoich domów.

Kolejnego dnia zwiedzaliśmy jedno z największych na świecie muzeów historii starożytnej - Muzeum Brytyjskie. Następnie udaliśmy się do dzielnicy Londynu znanej ze spotkań artystów, cyrkowców, muzyków i osób związanych ze sztuką czyli Covent Garden. Potem odwiedziliśmy Galerię Narodową, ponownie Plac Trafalgar z widokiem na Big Ben oraz

Soho - najbardziej rozrywkową część Londynu, tętniącą życiem przez całą dobę oraz ciekawą chińską dzielnicą Chinatown. Miejsce to uwypatnia wielokulturowość tej ogromnej metropolii. Uwieńczeniem dnia było radzenie sobie w sklepach na słynnej ulicy Oxfrord Street.

Ostatni

dzień zwiedzania to prawdziwa perełka w koronie. Po filmie 4D, gdzie z perspektywy lotu ptaka widzieliśmy całe miasto czekała na nas podróż London Eye, co wywarło na wszystkich ogromne wrażenie. Jeszcze lepszym okazał się rejs statkiem po Tamizie, gdzie w podsumowaniu całej wycieczki widzieliśmy ponownie z pokładu wszystkie słynne miejsca i budowle usytuowane wzdłuż rzeki. Były to muzeum Tate Modern, Teatr Szekspira, Tower Bridge, Tower of London i wiele innych. W końcu dopłynęliśmy do Greenwich, gdzie czekał na nas XIX-wieczny, jedyny zachowany na świecie kliper herbaciany Cutty Sark, który stoi teraz w suchym doku przy nabrzeżu Greenwich jako statek muzeum. Udaliśmy się również w krótką, ale fascynującą podróż pod rzeką specjalnym tunelem dla pieszych na Wyspę Psów - Isle of Dogs, znaną też jest jako Canary Wharf (nabrzeże Kanarków). Jest to początek finansowej dzielnicy Londynu z drapaczami chmur, kanałami portowymi oraz parkiem Jubilee Park. Odwiedziliśmy również Park Greenwich z Królewskim Obserwatorium (Royal Observatory), gdzie przebiega południk zerowy. Po drodze zwiedziliśmy National Maritime Museum - Narodowe Muzeum Morskie. Wszystkie te budynki zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na wzgórzu Greenwich mogliśmy podziwiać zapierającą w piersiach panoramę Londynu. Tam też czekał nasz autokar, by zabrać nas w podróż do domu przez Dover, Kanał la Manche z pięknym zachodem słońca, Francję, Belgię, Holandię i Niemcy do naszej ojczyzny.

Wracaliśmy bogatsi o wiedzę, z perspektywą zobaczenia kilku krajów europejskich po drodze, możliwością posługiwania się językiem angielskim w życiu codziennym. Pokonaliśmy blisko 4000 km, zwiedziliśmy dużą ilość muzeów i innych atrakcji turystycznych. Poznaliśmy wiele ciekawych osób. Londyn stał się bramą na świat dla naszej młodzieży, która ma wiele do wspomnienia po tak intensywnej i bogatej podróży.

Małgorzata Juskowiak